FORMULARZ

INTERPELACJI I ZAPYTANIA RADNEGO

Biuro Rady Miasta Piły
Kwituje odbiór pisma
2016 -07- 08
Przyjmujący ..... podpis

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO:

Jacek Bogusławski

TREŚĆ INTERPELACJI/ZAPYTANIA:

W związku z niepokojami mieszkańców naszego miasta dot. obsługi oraz warunków przebywania i traktowania zwierząt w schronisku na Leszkowie zwracam się z zapytaniem czy można wpłynąć na poprawę funkcjonowania tego schroniska i jak wygląda współpraca z firmą prowadzącą ? Poniżej jedna ale chyba najbardziej uwypuklająca publicznie pozostawiona wiadomość przedstawiająca obecną sytuację. Poniższą informacje na forach internetowych potwierdziło znaczne grono osób:

„Piszę w nawiązaniu do postu wolontariuszki o pilskim schronisku. Wolontariusze nie są tam mile widziani , za dużo by widzieli. Nie każdy docenia ich wysiłek i zaangażowanie. Pracowałem tam jako pielęgniarz na tyle długo , aby widzieć co tam się dzieje, a dzieje się źle. Większość pracujących tam ludzi nie ma współczucia i serca dla zwierząt. Nie opiekuje się nimi należycie. Pracownicy , którzy nie mają podejścia do zwierząt , egzekwują posłuszeństwo bijąc je. Psa , który nie chce chodzić na smyczy, bo nikt go tego nie nauczył, albo po prostu się boi, ciągnie się na pętli po ziemi, co nierzadko prowadzi do ran, otarć. Gdy jest problem z wejściem psa z powrotem do kojca , pomaga mu się waląc go np. łopatą . Sprzątanie teoretyczne trwa do 12, a pieski w tym czasie powinny być wypuszczane z kojców. W praktyce często jest tak, że ok 10:30-11 jest już posprzątane i opiekun idzie sobie do budynku gospodarczego , zwanego kotłownią na pogaduchy , a zwierzaki nie mają możliwości się wybiegać. Od 12:00 do 12:30 przerwa śniadaniowa i zebranie, która często przedłuża się nawet do 13:30, gdy szefa nie ma, a nie ma go często. Po powrocie na wybieg do psów , ulubione miejsce spotkań-kotłownia ponownie jest kilkakrotnie odwiedzane. Czesanie i pielęgnacja psów polega wielokrotnie tylko na wpisaniu w zeszyt faktu , który nie miał miejsca. Oczywiście nie wszyscy tak pracują , ale większość. Co do karmy , jest to bardziej sprasowana pasza dla świń z dodatkiem tłuszczu , aniżeli pełnowartościowe zbilansowanie pożywienie dla psów. Małe i stare psy mają problem z jej pogryzieniem i połykaniem. Często mają rozwolnienie. Od pewnego czasu , gdy właściciel Z. w końcu zauważył ,że dużo psów jest wychudzonych , kazał mieszać ją z karmą z darowizn, która przestała służyć tylko jako przysmak i pokarm dla chorych psów przebywających w szpitaliku. Apeluję do wszystkich dobroczyńców , abyście dając darowizny ,żądali pokwitowań i sprawdzali, czy fakt ten jest gdzieś odnotowany przez przyjmującego To , że jakiś pies wymaga leczenia i interwencji weterynarza zgłasza się kierownictwu. Kilkakrotnie miałem problem z doproszeniem się , aby zajęto się chorym psem. Raz nawet z powodu przewlekłości wdała się infekcja i amputowano psu część łapy, a można było tego uniknąć. Zabiegi , kastracje i sterylizacje przeprowadzane były taśmowo przez samych techników , niektórzy byli nawet jeszcze w trakcie nauki. Nie było przy tym weterynarza , co jest niezgodne z przepisami. Z tego co wiem tak jest do dziś. Ślepe mioty kotów , które trafiają do schroniska są usypiane, ponieważ właściciel nie ma za to płacone. Żaden z kierowników , a kilka już się przewinęło, nie był odpowiednią osobą na tym stanowisku. Zbytnio spoufalają się z większością pracowników, co skutkuje w konsekwencji brakiem posłuchu. Żaden nie chodził po wybiegach i nie kontrolował efektu pracy. Mam nadzieję, że kiedyś w końcu coś się tam zmieni na lepsze. Nie zgłaszajcie ewentualnych uwag do pilskiego inspektoratu weterynarii, tylko do głównego w Poznaniu, bo w Pile to nie daje efektu. „

Jacek Bogusławski

Piła, 8 lipca 2016 Podpis .....

Wypełnia Biuro Rady Miasta Piły

Nr rejestru: BRM.0003.80.2016r. Termin odp.: 29 lipca 2016r

Interpelacje/~~zapytanie~~ skierowano do:

1. Prezydenta Miasta Piły

Termin pośredni odp. do BRM: 25 lipca 2016r.

Piła, 11/07/2016 Podpis .....